

Św. Mesrop udał się z postanowieniem wynalezienia alfabetu ormiańskiego do Sahaka, ówczesnego katolikos, który obiecał mu pomoc w tym przedsięwzięciu. Obaj uczeni mężowie udali się do króla ormiańskiego Wramszauba i przedstawili mu swój zamiar. Król bardzo się ucieszył i zgodził się ich poprzeć, dodając, że jeden z biskupów syryjskich Daniel wynalazł alfabet ormiański. Na polecenie króla wprowadzono alfabet Daniela, Mesrop zaś i Sahak przy pomocy króla utworzyli szkołę, w której zaczęto uczyć alfabetu Daniela. Po krótkim czasie Mesrop spostrzegł, że litery te nie są w stanie oddać wszystkich dźwięków ormiańskich i z rozkazu króla i za zgodą Sahaka udał się z grupką uczniów do miast Edessy i Amid w Syrii, aby pogłębić znajomość języka syryjskiego.

W końcowej fazie swej pracy wyjechał do Samosaty i przy współudziale greckiego kaligrafa Ropanos a nadał znakom swego alfabetu ostateczne formy. Jednocześnie przygotował z pomocą Ropanos a zespół skrybów, którzy mieli się następnie zająć rozpowszechnieniem alfabetu wśród Ormian i tłumaczeniem dzieł greckich.

Po utworzeniu alfabetu i uporządkowaniu go, zabrał się z dwoma uczniami (Janem Ekehaci i Józefem Pahnaci) do tłumaczenia Pisma św., zaczynając od księgi *Przysłów Salomona*.

Święci Mesrop i Sahak przetłumaczyli Pismo św. z tekstu syryjskiego z braku tekstu greckiego. Po dostarczeniu z Bizancjum tekstu greckiego św. Sahak wraz z uczniami sprawdził tekst i zrobił poprawki w tłumaczeniu ormiańskim.

Pismo św. wywarło wielki wpływ na literaturę złotego wieku oraz na narodzie ormiańskim, na jego obyczajach i prawach. Psalmy Dawidowe i błogosławieństwa wypowiedziane przez proroków zajęły miejsce starych tradycyjnych pieśni, książęta zaś i wodzowie zaczęli na wojnach śpiewać psalmy. W szkołach młodzież uczyła się na tekstach Pisma św. czytania i pisania.

Miasto Waharszapat stało się centrum piśmiennictwa i liternictwa ormiańskiej. Nauczano języka ormiańskiego, który dotychczas dominował jako dialekt w dolinie Araratu. Język ten używany był nie tylko w piśmiennictwie, ale także w liturgii. Teraz nazywamy go starormiańskim.

Na zaproszenie króla Albanów i biskupa Jeremiasza Mesrop ułożył alfabet podobny do ormiańskiego. Dotychczas nie znaleziono żadnego rękopisu ani napisów kamiennych.

Oprócz prac apostoelskich Mesrop napisał mowy pt. *Haczaxapatum*, które przypisują niektórzy św. Grzegorzowi Oświecicielowi.

Gdy tymczasem umiera św. Sahak patriarcha w r. 439 we wsi Blur (w rejonie Bagrewand) i został pochowany w Asztiszacie.

Św. Mesrop zaś umarł dnia 17 lutego 440 r. w Waharszacie, jako ten, który położył podwaliny pod piśmiennictwo i słusznie nazwany przez potomnych ojcem literatury ormiańskiej.

700-lecie ŚWIĘTA BOŻEGO CIAŁA

W roku bieżącym upływa siedemset lat od chwili ustanowienia święta ku czci Bożego Ciała. Fakt ten był niewątpliwie ukoronowaniem kultu Eucharystii, który rozwinął się szczególnie w XI i XII wieku.

Dwa cudowne zdarzenia: objawienie bł. Julianny z Retinnes, zakonnicy z Mont-Cornillon koło Leodium i krwawiąca Hostia z Bolsena stały się bezpośrednią przyczyną tego święta¹.

¹ *Lexikon für Theologie und Kirche*, IV, 214.

Miejscowy biskup Robert de Torotte, za radą Jakuba z Troyes, archidiacona i Hugona, prowincjała OO. Dominikanów, pierwszy zaprowadził w swej diecezji (1246) uroczystość Bożego Ciała². Wkrótce po tym biskup umarł i zarządzenie jego poszłooby prawdopodobnie w zapomnienie, albowiem zaprowadzeniu tego święta wielu było niechętnych, ale Hugo zostawszy kardynałem, zamianowany został legatem w Niemczech i nowe święto po roku 1252 na całym terytorium swej legacji zaprowadził³.

Pomyślniejszym jeszcze dla tego święta było wyniesienie na Stolicę Piotrową Jakuba z Troyes, który obrał sobie imię Urbana IV. Papież ten bullą *Transiturus* z 11 sierpnia 1264 roku ustanowił święto ku czci Bożego Ciała dla całego Kościoła. Rychła śmierć papieża Urbana VI nie była okolicznością sprzyjającą do zaprowadzenia tej uroczystości po Jego myśli, którą przejął znowu kilkadziesiąt lat później Klemens V⁴ (1314) oraz papież Jan XXII, który dokonał urzędowej promulgacji zbioru praw swego poprzednika, gdzie potwierdził i przypomniał zarazem zarządzenie Urbana IV odnośnie do obchodzenia w całym Kościele uroczystości Bożego Ciała. Tak więc faktycznie święto to przyjęło się powszechnie nieco później, choć w szeregu diecezji zachodnich było obchodzone bardzo uroczyście od samego początku swego istnienia.

W XIII wieku ukazało się też kilka oficjów i formularzy mszalnych ku czci Bożego Ciała. I tak sam Urban IV polecił św. Tomaszowi z Akwinu ułożenie takiego oficju⁵.

W tym też czasie rozwinęły się procesje eucharystyczne (teoforyczne). Wzmiankowani zaś już papieże: Klemens V i Jan XXII dołączyli oktawę do tej uroczystości i nakazano przez 8 dni uroczystą procesję z Najśw. Sakramentem odbywać. Podobnie Marcin V, bullą *Inefabile* z 26 maja 1429 i Eugeniusz IV, bullą *Excelentissimum* z 26 maja 1433 r. nadali liczne odpusty wiernym, którzy brali udział w tych procesjach.

W Polsce i na Litwie uroczystość Bożego Ciała wprowadzono na synodzie Piotrkowskim w 1599 roku za Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Przeciwko tym, którzy gorszyli się i znieśli to święto, Sobór Trydencki tak mówi o jego celu: „Nader słuszną jest rzeczą, że pewne dni święte są ustanowione, w których wszyscy chrześcijanie w szczególności sposobem objawiają wdzięczne swe uczucia wspólnemu Panu i Odkupicielowi, za tak niewypowiedziane i boskie dobrodzieństwo, którym oznacza się zwycięstwo i tryumf Jego śmierci. Wypadało, aby zwycięska prawda obchodziła tak tryumf nad kłamstwem i herezją, ażeby jej przeciwnicy wobec takiej świętości i takiej całego Kościoła radości... zawstydzeni, skruszyli się i nawrócili”⁶. Na uroczystość tę, od początku jej istnienia, przeznaczono czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego. Względ, że rocznica ustanowienia Najśw. Sakramentu, Wielki Czwartek, jako wigilia śmierci Chrystusa Pana, nie jest odpowiednia na święto radości, skłonił zapewne papieża Urbana IV do przeznaczania na cel pierwszego czwartku po trzech największych świętach w roku: Bożego Narodzenia, Wielkiej nocy i Zesłania Ducha Świętego.

Święto to wyróżnia się pośród innych najuroczystszą procesją, w ciągu całego roku, z Najśw. Sakramentem, zaprowadzoną już przez Jana XXII, papieża w 1317 r.⁷. W każdej parafii, a nawet kościele, odbywa się taka

² *Tamże*.

³ Mansi, XXIII, 1076.

⁴ Hefele VI, 552.

⁵ Por. Martene VI, 358, 365.

⁶ Sess. 13, c. 5.

⁷ Martene, *De antiq. eccl. rit.*, IV, c. 29.

uroczysta procesja, albo w sam dzień Bożego Ciała, albo też inny w czasie „oktawy”. Procesja ta odbywa się poza kościołem, po ulicach i placach publicznych. Od innych procesji wyróżnia się wielką okazałością, z jaką jest odprawiana.

Procesja Bożego Ciała miała w rozmaitych krajach różne formy. O polskich zwyczajach tak pisze m. in. Ks. Prof. Michałak: „Śpiewanie początków Ewangelii podczas procesji z Najśw. Sakramentem tłumaczą liturgiści połączeniem dwóch procesji w jedną: po procesji mającej na celu oddać część Hostii świętej dołączono procesję, której celem było poświęcenie pól i zagród. Dowodem tego może być zwyczaj diecezji śląskiej (dawniej wrocławskiej), że celebrans przed odejściem od stacyjnego ołtarza trzymając w rękach monstrancję śpiewa litanijną prośbę o odwrócenie klęsk i o urodzaje.

W XIV wieku nie było w Polsce zwyczaju śpiewania czterech Ewangelii. Według plockiego Ordinalu (XIV w.) procesja chodziła naokoło kościoła przed sumą przy śpiewie jednego z responsoriów jutrzni; celebrans podczas pochodu niósł Najśw. Sakrament. Wewnątrz kościoła była jak i w inne święta stacja; na stacji śpiewano końcowe zwrotki hymnu: *O salutaris Hostia — Uni trinoque Domino*; po tych zwrotkach celebrans intonował antyfonę *O sacrum convivium* — „O święta Uczto”, po ukończeniu śpiewu celebrans mówił modlitwę do Najśw. Sakramentu.

Procesja ze śpiewem czterech Ewangelii odbywała się już na początku XV w., jak wskazuje dopisek w tymże Ordinalu, uczyniony ręką sekretarza kapituły z lat 1437—1439... Księgi liturgiczne z XVI w. mówią o procesji wychodzącej po sumie na ulice miasta i o śpiewie Ewangelii.

Krakowskie zwyczaje z 1515 r. były następujące: W Boże Ciała po sumie przy śpiewie responsorium szła procesja do kościoła św. Franciszka; tam przy wejściu śpiewano *O sacrum convivium* i modlitwę. Potem przy ołtarzu wielkim celebrans odwrócony do ludu intonował *Ecce panis, In figuris, Bone pastor*. Zaczynano śpiew responsorium i procesja wracała do katedry; śpiewano *Te Deum* i chowano Najśw. Sakrament. Ósmego dnia oktawy po Mszy szła procesja do kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu. Zanim weszła do kościoła, obchodziła go wkoło; gdy celebrans umieścił Najśw. Sakrament na ołtarzu, śpiewano *O sacrum convivium* z modlitwą; potem celebrans intonował *Ecce panis, In figuris, Bone pastor*. Ze śpiewem hymnu *Te Deum* wracali do katedry, gdzie śpiewano początki czterech Ewangelii: pierwszą Ewangelię przy ołtarzu św. Bartłomieja, drugą — św. Jana w Oleju, trzecią — św. Wincentego, czwartą — św. Antoniego. Po czwartej Ewangelii chowano Najśw. Sakrament. Pochód ulicami miasta bez wstępowania do kościołów zarządził biskup krakowski kardynał Radziwiłł († 1600).

W Gnieźnie według mszału z 1555 r. szła procesja ulicami miasta; śpiewano cztery Ewangelie. Do kościoła katedralnego przychodziły procesje z innych kościołów z Najśw. Sakramentem i brały udział w procesji katedralnej. Według tego mszału w środę przed świętami, po spożyciu Ciała i Krwi Pańskiej podczas Mszy św., kapłan wkładał Hostię do monstrancji i po Mszy przy śpiewie *O salutaris* lub *Tantum ergo* wynosił monstrancję do zakrystii. Przed nieszporami, gdy celebrans wychodził z Najśw. Sakramentem z zakrystii, stanąwszy we drzwiach intonował *O salutaris* i potem dopiero udawał się do ołtarza.

Taki przepis zachowała Agenda ks. P o w o d o w s k i e g o (15991) i R y t u a ł Piotrkowski (1631)⁸.

Kraków

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

⁸ Por. Ks. J. Michałak, *Zarys Liturgiki*, Płock 1939, 228.